

BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
MIASTA I GMINY  
ul. Feliodora Świąckiego 2  
62-100 Śrem, ul. Piłsudskiego 2  
tel./fax (0 61) 24 35 467  
tel. 255-10-12-219 fax 255-979662

# ŚREMSKI

MIESIĘCZNIK REGIONALNY

NR 7/8 (73-74)

ROK VII

LIPIEC - SIERPIEŃ

1990

CENA 500 ZŁ

**W numerze**

★ O śremskich trojczkach ★ Sanatorium w Błociszewie ★ Klub „Relax” ★ Debiuty ★ Inicjatywa MK SD w Śremie ★ Stary Śrem ★ Krzyżówka

## NASTĘPNEGO NUMERU NIE BĘDZIE!

Leży przed Państwem ostatni numer naszej śremskiej gazety. Następnego numeru „Głosu Śremskiego” nie będzie. Przyczyna jest bardzo prozaiczna — brak pieniędzy. Dołączamy więc do szeregu pism, które zmuszone są zaprzestać swojej działalności.

W sierpniu br. mija 7 lat wydawania naszego regionalnego pisma. Przez cały ten okres staraliśmy się być blisko spraw związanych z naszym regionem, z jego historią, życiem społecznym, gospodarczym i kulturalnym. W jakim stopniu nam się to udało, osądźcie Państwo sami. Liczymy na osąd wyważony i sprawiedliwy.

Zegnając się z Państwem dziękujemy za to, że

chcieliście nas czytać, dziękujemy za życzliwość, zrozumienie, sugestie i uwagi krytyczne, tak bardzo pomocne nam w naszym działaniu.

Serdecznie dziękujemy naszym stałym współpracownikom i autorom, a także tym, dzięki którym gazeta nasza ukazywała się na ogół bez zakłóceń — drukarzom, wydawcom i kolporterom „Ruchu”.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do ukazowania naszego regionalnego miesięcznika przez całe siedem lat.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY  
„GŁOSU ŚREMSKIEGO”

## W małej wsi Grodzewo

Należy w gminie Śrem do najmniejszych miejscowości. Od Śremu — Grodzewo oddalone jest ok. 10 km. Poczta i parafialnie przynależą do Zaniemyśla. Położone jest uroczo przy sporym kompleksie leśnym, przez który idąc, po pół godzinie znajdziemy się nad brzegiem Warty, wśród stuletnich dębów. Wokół pola i łąki. W najbliższym sąsiedztwie wsie: Dąbrowa, Zwola (z leśniczówką), Białe Gościnnie (gdzie dawniej przeprawiano się promem przez Wartę) i trochę dalej miasteczko Zaniemyśl.

Grodzewo przecina asfaltowa droga-ulica, położona dopiero po wieloletnich staraniach mieszkańców przed czterema laty. Linia elektryczna dotarła do wsi w roku 1963. Była tu kiedyś pełna szkoła podstawowa. Dziś dzieci kl. I—III pobierają naukę w Dąbrowie. Starsi jechać muszą do Śremu. Na nic zdali się do tej pory starania rodziców, by autobus szkolny zabierał ich z samego Grodzewa. Dojść muszą w każdej porze roku najpierw do Dąbrowy (tj. tam i powrót — 4 km). Śremskie władze oświatowe zupełnie nie liczą się z naszymi wnioskami, co rok składanymi do Wydziału Oświaty w tej sprawie. Droga

jest porządna i koszty tych 4 km dojazdu więcej niewielkie przecież — mówi sołtys Grodzewa — Irena Gurboda. Pełni tę funkcję z wyboru od jesieni ubr. nawiązując tym samym do rodzinnej tradycji, jako że ojciec — Antoni Zalewski był też sołtysiem przez kilka lat.

Co, jako sołtys mogę powiedzieć o Grodzewie? To spokojna wioska, wszyscy doskonale się znają i szanują. Stałych mieszkańców jest nas 73 i ponad 20 domostw. Są cztery duże gospodarstwa rolnicze, a reszta to małorolni. W budynku poszkołonym mamy niewielką świetlicę na spotkania i zebrania (ale często korzystamy z większego Klubu Rolnika w Dąbrowie). Tu także mieści się sklep spożywczo-przemysłowy. Jesteśmy zadowoleni, że nie trzeba chodzić po zakupy do Dąbrowy. Nasz sklepik jest zaopatrzonej dobrze (rzeczywiście tak jest — sprawdzałem) i nie tylko w tzw. artykuły pierwszej potrzeby. Od 12 lat pracuje w nim Irena Kaja. Obecnie sklep przejęła w agencję od Gminnej Spółdzielni. Z handlu nie ma wielkich obrotów, a co za tym idzie wielkiego zysku. W skle-

pie bez kolejek, czysto i schludnie. W porze żniw otwarte dłużej, ale i tak gdy ktoś zapomniał o cukrze czy mące l. Kaja życzliwie klienta poza godzinami załatwi.

Jedyny we wsi telefon zainstalowany jest w domu Pawłowskich. Wnioski innych czekają, czekają, czekają. Dobrze, że jest to telefon ogólnie dostępny chociaż zdarza się czekać na rozmowę do Śremu dłużej niż jazda PKS.

Dorośli (a najstarszy mieszkaniec Grodzewa — Walenty Sokołowski ma 88 lat!) pracują na swoim, niektórzy pracują w Śremie, RSP Mechlin-Mateuszewo w leśnictwie. Ziemię pod uprawy rolne słabe — w przewadze V klasa. Niektórzy postawili na sadownictwo i warzywa. A młodzież? Mało jej w Grodzewie i niewielu stawia na pozostanie w rodzinnej wsi. Z nią łączyć dalsze perspektywy życiowe. Takich tutaj nie dostrzegając. Szczere, prawdziwe, smutne.

Małe, spokojne Grodzewo — wieś, jakich w Wielkopolsce można spotkać zapewne więcej. Gdzie są szanse nowoczesnego rozwoju tym podobnych miejsc? Młode pokolenia?, turystyka i rekreacja? A może niech zostaną takimi, jakimi były i są — z urokiem pejzażu, czystym powietrzem i solidną wielkopolską gospodarnością.

ADAM PODSIADŁY

# ABY NADZIEJA NIE POZOSTAŁA TYLKO NADZIEJĄ

Przed czterema laty w artykule o śremskim Ośrodku Reumatologicznym pisaliśmy, że w ramach leczenia schorzeń reumatycznych planuje się wprowadzić nową metodę leczenia, metodę leczenia niskimi temperaturami, to jest KRIOTERAPIA.

Już kilkadziesiąt pacjentów leczonych tą metodą uzyskało pomyślne wyniki rokujące dalsze nadzieje na zwalczenie tej tak uciążliwej dolegliwości. Oczekujących i mających nadzieję jest dużo, niestety, Śremski Ośrodek Reumatologiczny dysponuje tylko 140 łózkami, w tym 45 miejscami w Oddziale sanatoryjnym w Błociszewie. Rocznie więc, z leczenia może skorzystać około 1400 pacjentów, a z Przzychodni Reumatologicznej 4500 osób.

Z informacji kierownictwa Ośrodka wynika, że czynione są systematyczne starania w celu zwiększenia zakresu zabiegów leczniczych poprzez wprowadzanie nowego rodzaju zabiegów, wyposażanie Ośrodka w nowoczesny sprzęt i urządzenia medyczne oraz ciągłą modernizację Ośrodka w Śremskiej jak i Oddziału w Błociszewie. Zwiedzając Ośrodek w towarzystwie pielęgniarki oddziałowej Lucjany Lisewskiej oraz kierownika działu rehabilitacji Romana Lorenca można było przekonać się o wielkości przedsięwzięcia. Modernizowane są gabinety lekarskie, pracownie, trwa wymiana sprzętu i urządzeń. Nie zapomina się również o pacjentach. Pokoje wyposażone są w podstawowy sprzęt oraz radio, tv, telefony i urządzenia ułatwiające życie pacjentowi. Do dyspozycji chorych pozostają estetycznie wyposażone pomieszczenia stołówki, świetlice i kawiarenki oraz

piękny park ze starym drzewostanem, na którego terenie mieści się Sanatorium.

W leczeniu chorób reumatycznych oraz schorzeń narządów ruchu nieodłącznym elementem jest rehabilitacja. Szczególnie ważna jest ona dla osób z amputacjami kończyn dolnych. Z 40 miejsc w Śremskim Ośrodku korzystają inwalidzi z terenu Wielkopolski, którzy w ciągu 10-miesięcznego cyklu rehabilitacji leczniczej i kursowego przysposobienia zawodowego przygotowani są do podjęcia pracy w zawodach: krawiectwo lekkie, dziewiarstwo oraz fotografia. Zawód taki zdobyło w Śremskiej około 3200 inwalidów.

Podstawowe elementy rehabilitacji leczniczej w Ośrodku to zabiegi fizykoterapeutyczne, gimnastyka lecznicza ze specjalnym sprzętem do ćwiczeń indywidualnych i zespołowych, hydroterapia, różnego rodzaju masaże (suche, podwodne wirowe, „bicz”), sauna, zabiegi parafinowe oraz leczenie farmakologiczne.

Wiele zmieniło się przez ostatnie cztery lata. Mimo występujących trudności — zresztą tak jak wszędzie — osiągnięto zamierzone cele. Zrobiono wszystko aby dla każdego chorego nadzieja nie pozostała tylko nadzieją.

A co o pracy naszego Ośrodka sądzą korzystający z niego pacjenci? Oddajmy im głos.

Hubert Głowiński z Olsztyna: „Nie spodziewałem się że u nas są tak dobre sanatoria. Mam tu wiele zabiegów tak trafnie dobranych że z dnia na dzień odczuwam poprawę własnego zdrowia. Znajduję tu pełną odnowę biologiczną i wspólny odpoczynek”.

Irena Kotkowska z Poznania: „Ta serdeczna opieka służby medycznej zawsze mnie urzeka. Lekarze i pielęgniarki w pełni rozumieją nasze cierpienia, robią wszystko aby nam ulżyć. Zaś ich nadzieje, że nam pomogą udzielają się naszym nadziejom. Wspaniałe warunki i atmosfera”.

Dominik Młynarz ze Śremskiej: „Nie forsownie, rzetelnie świadczone usługi i zabiegi uśmierają ból, przywracają naszym schorowanym narządom częściową sprawność. Od personelu „bije” dla kuracjuszy serdeczność, ciepło i zrozumienie dla schorowanych ludzi. Jestem tu po raz pierwszy, nie wyobrażałem sobie, że tak blisko Śremskiej mamy tak dobre Sanatorium”.

Krzysztof Stesik z Rydzyny: „Choruję na reumatyzm rąk i nóg. Różnorodne zabiegi oraz urozmaicona gimnastyka przynoszą mi ulgę i przywracają sprawność. Czasem pozbywamy się nawet swoich schorzeń. Należy się szacunek i podziękowanie dla załogi błociszewskiego Sanatorium”.

Tych kilka wypowiedzi najlepiej świadczy o tym, że nawet w trudnych warunkach gospodarczych można dążyć do doskonałości w działaniu, a przede wszystkim prawie ją osiągnąć.

Oprac. GABRIEL JASIŃSKI

## Szkoła – tradycje i wspomnienia

Stało się piękną tradycją, że absolwenci Gimnazjum i Liceum im. Gen. J. Wybickiego w Śremskiej spotykają się w murach szkoły, po latach od ukończenia nauki.

W ubiegłym roku przybyli tu maturzyści sprzed 50 laty. 16 VI br. zorganizowane zostało Spotkanie Koleżeńskie na jubileusz 25-lecia egzaminu dojrzałości absolwentów z 1965 roku.

Ponad 60 osób zasiadło po ćwierć wieku w klasach, tych samych kiedy zaczęli naukę w liceum w 1961 r. Wiele wzruszeń przywołały wspomnienia sylwetek zmarłych już nauczycieli: Stanisławy Malińskiej, Henryki Gołębiowskiej, Józefa Witzaka, Władysława Judka, Henryka Pankowskiego. Wyrazem niezapomnianej pamięci o nich były kwiaty złożone na grobach. Bardzo serdecznie witano przybyłych na spotkanie prof. Z. Wętyczko, Z. Juniewicz, E. Balcerowicz, J. Dogondkę, B. Banaszaka, K. Światłowski, B. Schellera.

O dniu dzisiejszym szkoły i jej dorobku zaznajomił zebranych dyrektor mgr F. Królikowski. Zwiedzając budynek i otoczenie z uznaniem dostrzegano nowoczesne wyposażenie klas lekcyjnych, estetykę i wystrój pomieszczeń. Nie można było niestety obejrzeć spektaklu sceny szkolnej pt. „Gracjan Lepianko”, gdyż awaria sieci elektrycznej w mieście przeszkodziła w tym. Dla gości Samorząd Szkolny przygotował w kawiarence kawę i smaczne ciasteczka, zarabiając w ten sposób na wydanie kolejnego numeru szkolnego pisma „Schock”.

Scenariusz Spotkania Koleżeńskiego nie przewidywał, że w dniu jubileuszu nowi kandydaci do liceum będą stawać do egzaminów wstępnych. Zdenerwowani, stawali przed komisją egzaminacyjną. Za lat cztery dołączą do grona absolwentów.

Śremska „buda” — gmach dostojny i ze swojej funkcji niezmiennie dla miasta zasłużony, wpisał się na trwałe w życiorysy kilku tysięcy absolwentów. Opuszczali szkołę z dokumentem na „dojrzałość”, który czasem surowo sprawdzało życie. Wracają po dziesiątkach lat w to samo miejsce, do niepowtarzalnej atmosfery młodości „górnej i chmurnej”. Tak było i w ten niezapomniany czerwcowy dzień 1990 r.

ape.

## „LAS ROKU 2500”

Pod takim hasłem rozstrzygnięty został konkurs plastyczny dla młodzieży szkół podstawowych. Organizatorem konkursu był pan Andrzej Murawski — leśnik (artysta amator), Śremski Ośrodek Kultury oraz Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie. Udział w konkursie wzięły 54 osoby ze Szkół Podstawowych Nr 1, Nr 4 i Nr 5 ze Śremskiej. Komisja oceniła bardzo wysoko prace konkursowe, zwróciła uwagę na bogatą wyobraźnię plastyczną, ekspresję kolorystyczną oraz różnorodność rozwiązań formalnych. W dniu 3.VI. w Gołuchowie wręczono nagrody. Przyznano 6 równorzędnych I nagród które otrzymali: za plakat Nr 1 (praca zbiorowa) Krzysztof Nawrot, Krzysztof Dudek, Błażej Matuszewski, Grzegorz Jerzyk ze Szkoły Podstawowej Nr 5, Krzysztof Jurga i Eryk Przybył ze Szkoły Podstawowej Nr 5.



## kalendaryz REGIONALNY

- 1793 r. — W Śremskiej funkcjonowały 2 prywatne browary, 24 piwowarów i 24 gorzelników.
- 1842 r. — W mieście prowadziły opiekę dla bezdomnych i chorych dwa przytulki, utrzymywane przez Magistrat.
- 1862 r. — Garnizon pruski stacjonujący w Śremskiej otworzył lazaret wojskowy, w którym leczono także cywilów.
- 18 III 1920 r. — Pierwszym polskim notariuszem śremskim mianowany został Stefan Morawski.
- 1932 r. — Urząd powiatowego inspektora szkoleniowego w Śremskiej złożył Edmund Surdyk.

ape.



# Młodzieżowa Gazeta Osiedlowa NR 1 RELAX

DZISIAJ

Pierwsze wydanie ukazało się na Osiedlu Jeziorany w czerwcu br. Nakład 300 egz., cena 500 zł. Gazeta jest efektem pracy młodzieżowego zespołu redakcyjnego, który za cel stawia so-

bie „bieżące przekazywanie wiadomości z życia mieszkańców naszego Osiedla”. A więc m.in.: wakacje, moda, sport, foto-galeria, ciekawostki muzyczne, propozycje kulturalne i aktualności osiedlowe. Wszystko w małych formach tekstowych pisanych żywo i z połotem.

Sprzedający „Gazetę” kolporterzy anonowali, że każdy nabywca weźmie udział w losowaniu nagród fundowanych przez sponsora firmę „Mini-tech” (np. kasety magnetofonowe, bezpłatny kurs tańca itp.). Sądząc po fakcie błyskawicznego sprzedania całego nakładu 1 numeru przyjąć można, że tego typu wydawnictwo było i będzie naprawdę potrzebne w tym „drugim Śremie”, czyli na Osiedlu Jeziorany.

Inicjatywa Klubu „Relaks” i ambicje dziennikarskie skupionych wokół pisma młodych mieszkańców Jezioran, to z jednej strony pożyteczna zabawa, ale co ważniejsze pokazanie co się na Jezioranach ciekawego dzieje.

Zdobycie wiernego czytelnika dzisiaj trudno. Życzymy MGO „Relax” szerokiego kręgu odbiorców i sponsorów.

ADAM PODSIADŁY

## Także i u nas

### ZABYTKI NA KOLEI

Coraz częściej można zauważyć na stacjach kolejowych i innych obiektach PKP ludzi fotografujących i filmujących składy pociągów, parowozownie itp.

Ktoregoś dnia spotkałem na dworcu w Śremie Marka Płóciennika. Jak się okazało przyjechał z Ostrowa Wlkp. w celu wykonania dokumentacji fotograficznej odcinka kolejowego między Śremem a Czempiniem. Jest od 1987 r. członkiem Polskiego Towarzystwa Miłośników Kolejnictwa, a od wielu lat zawodowo związany z PKP.

Celem tej społecznej organizacji jest gromadzenie ludzi zainteresowanych historią polskiej kolei i zachowaniem i ochroną tych obiektów, które już są (lub w niedalekiej przyszłości staną się) obiektami zabytkowymi. Dotyczy to architektury kolejowej, parowozów, urządzeń technicznych itp. Miłośnicy kolejnictwa zbierają archiwalne fotografie, dokumenty, przygotowują wystawy tematyczne, utrzymują wymianę informacyjno-propagandową z zagranicą. Zbierają też modele starych i najnowszych kolei. Hobbyści i miłośnicy kolejnictwa dysponują też periodykiem pt. „Więści” i publikują w „Sygnałach”.

Dorobek dokumentacyjny przekazywany jest w większości do zbiorów Muzeum Kolejnictwa w Warszawie. Największą atrakcją są organizowane przez PSMK przejazdy historycznymi składami kolejowymi z okazji ważnych dla polskiego kolejnictwa rocznicami. Już dziś szykują się do obchodów 150 rocznicy uruchomienia linii kolejowej Warszawa—Wiedeń (1995 r.).

Kilkudniowy plan pracy Marka Płóciennika z obiektywem fotograficznym na szlaku Śrem—Czempin i Śrem—Jarocin — to parędziesiąt zdjęć parowozów, składów pociągów, budynków PKP.

Wśród nich znalazła się fotografia (zrobiona w ostatniej chwili) rozebranej parowozowni na stacji PKP w Śremie. Ten fakt dowodzi jak bardzo pożyteczna jest społeczna pasja ochrony zabytków miłośników kolejnictwa.

M. Płóciennik obiecał, że w niedalekiej przyszłości Koło PSMK w Ostrowie Wlkp. może przygotować specjalną wystawę o swojej działalności w Śremie.

Jest bardzo prawdopodobne, że i w Śremie znajdują się ludzie, którzy chętnie włączą się do Polskiego Towarzystwa Miłośników Kolejnictwa. Za zgodą Marka Płóciennika podajemy jego adres — Ostrow Wlkp., ul. Langiewicza 22. Obiecał wszelką pomoc, np. w zorganizowaniu w naszym mieście koła PSMK.

ADAM PODSIADŁY

### RYUNKI MŁODYCH PLASTYKÓW

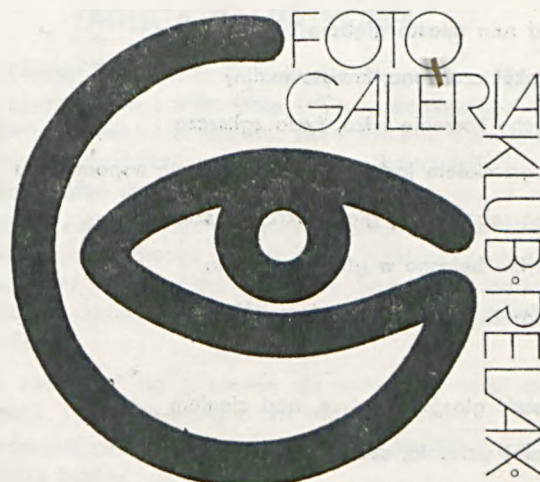
W Klubie „Relax”, a następnie w Klubie Garnizonowym w Śremie czynna była przez ostatni miesiąc interesująca wystawa ponad 70 prac rysunkowych. Powstały one w minionym roku szkolnym w Zespole Szkół im. Gen. J. Wybickiego w Śremie, podczas lekcji wychowania plastycznego pod kierunkiem prof. Rity Bittner. W tym roku wystawiała młodzież z klasy I i II.

Ciekawą była tematyka prac — od studiów rysunkowych po architekturę. Widać było wyraźnie, że autorzy większości dzieł wiedzą już, jak posługiwać się ołówkiem, piórkiem i tuszem. Wystawa miała charakter przeglądu dorobku młodych artystów z wyłączeniem elementów konkursowych. Mnie, jako odbiorcy wystawy najbardziej przyciągały oko rysunki wykonane przez Małgorzatę Ratajczak i Krzysztofa Roszaka.

Wystawa będzie jeszcze prezentowana we wrześniu br. w Ośrodku Kultury w Kórniku.

ADAM PODSIADŁY

### 25 WYSTAWA FOTOGRAFICZNA W „FOTO-GALERII” RELAX

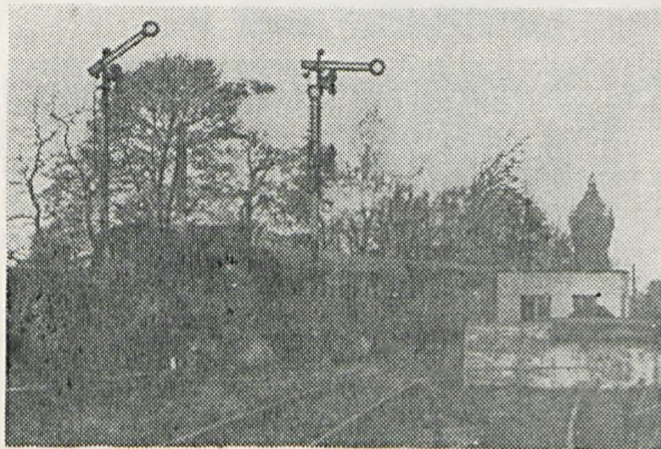


SA. FERBER/90

Bardzo prężnie działająca w Klubie „RELAX” galeria fotograficzna przygotowała już 25 wystawę. Tym razem prezentowano 12 wybitnych fotografii wykonanych na zlecenie firmy „Polaroid”. Autorami zdjęć są znani w świecie artyści-fotograficy z USA, Anglii, Czechosłowacji, Turcji. Wszystkie fotografie to eksponaty oryginalne, użyczone na wystawę przez poznańskiego fotografa Janusza Nowackiego.

Po wystawie „Dwanaście chwil Polaroidem uchwyconych”, w „Foto-Galerii” RELAX — szykuje się kolejna prezentacja z wykorzystaniem fotografii z „Konfrontacji Gorzowskich 90”.

ape.



Pod semaforem na stacji PKP w Śremie  
Foto: Marek Płóciennik

# DEBUTY

— ZE ZBIORKU MICHAŁA LORENCA  
ucznią IV klasy Liceum Ogólnokształcącego  
w Śremie

## MARTWA JASKÓŁKA

Zieleni przepych świat, cudne pieśni  
Łąki bajeczne, pola i lasy  
Wszystkie promienie świat ten mieści  
Trzyma w swych dłoniach przez wieczne czasy  
Życia błękitny na niebie tłoczy  
Srebro księżycy daje co nocy  
Jakie szczęśliwe są tu nasze oczy  
W sercu ten blask, minę mroczy  
Stada jaskółek śpiewem tulą  
Krążąc jak serca, życie uderzenia  
O szczęściu, miłości mówią i mówią  
Spełniając wszystkie oczu marzenia.

I na tej ziemi pod wielkim drzewem  
Cień rzucającym na mnie  
Martwą jaskółkę znalazłem i nie wiem  
Czy śpiewu jej dni nie szukać w sobie  
Ruina wielka małej ptaszyny  
Od ruin miasta głębsza i bliższa  
Wokół czerwone, krwiste maliny  
Suche korzenie i łań, życia zgłiszczą  
Pogrzebałem jaskółkę, jak grzebie się wspomnienia  
Pogrzebałem jej głos i skrzydeł szum  
I tylko bolesne w głąb spojrzenia  
Mówią, że tu był z życiem bój.

I setki głosów w górze, nad cieniem  
Dalej wznosiło, szczęście wysławiało  
Gdy ten głosik jeden umilkł ze spojrzeniem  
Odchodzący życia wiosny, którą się kochało  
Lecz i tamte głosy wkrótce skruszeją  
W tych pięknych dłoniach świata  
I im kiedyś serca skamienieją  
W śpiewających lasach, polach i kwiatach  
I zrozumiałem wtedy tak jak kochałem  
Tę wiosnę, która odeszła  
Szczęście w tym cieniu, które zaznałem  
Słuchając śpiewów w wojnie, która przeszła.

# HANDEL W DAWNYM ŚREMIE



## ADAM MARIAN ZAHRADNIK

Urodził się 11 czerwca 1906 r. w Kosowie (woj. Stanisławowskie). Był synem starosty powiatowego Hieronima Zahradnika i Olgi z d. Zarzyckiej. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie, w roku 1925 rozpoczyna studia historyczne na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza. Ma okazję słuchać wykładów wybitnych polskich historyków m.in.: prof. Stanisława Zakrzewskiego, Jana Ptasnika, Franciszka Bujaka. Już w czasie studiów A. Zahradnik zainteresował się historią miast i mieszczaństwa polskiego w wiekach XVI—XVIII. Nie znamy niestety tytułu pracy dyplomowej A. Zahradnika, a być może dotyczyła ona właśnie tych zagadnień potem wielokrotnie podejmowanych.

Po ukończeniu studiów historycznych A. Zahradnik znalazł pracę nauczyciela tymczasowego (od 18 VIII 1930 r.) w Państwowym Gimnazjum im. Gen. Józefa Wybickiego w Śremie. Stały etat otrzymał w roku 1934. Uczyl historii, propedeutyki filozofii, geografii i zastępco j. polskiego. Kiedy w gimnazjum otwarto pierwszą klasę koedukacyjną (1935 r.) został jej wychowawcą. Był z ramienia rady pedagogicznej kuratorem Towarzystwa Tomasza Zana i czasopisma szkolnego pt. „Pierwiosnek”. Kierował też pracami Szkolnego Kółka Krajoznawczego. Zorganizował pracownię historyczną gdzie zgromadził przy pomocy uczniów i Feliksa Sałacińskiego liczne pamiątki i zabytki regionalne. Był człowiekiem hołdującym wysokim wymaganiom w stosunku do siebie i innych. Czynnie uczestniczył w życiu społecznym miasta dając liczne wykłady i otwarte odczyty o tematyce historii Polski, ludziach czynu i wybitnych patriotach. Cieszył się w środowisku śremskiej inteligencji prawdziwym autorytetem.

Wybitne zasługi położył jednak prof. Adam Zahradnik na polu badań historycznych Śremu i okolic. Podjął się (wspólnie z innym profesorem Gimnazjum w Śremie — Antonim Pospieszalskim) napisania pierwszej monografii miasta Śremu. Niestety praca pt. „Śrem, Gród i miasto” nie została wydana i znana jest tylko w maszynopisie. O jej walorach źródłowych świadczy fakt, że po uzupełnieniu przez

zwraca uwagę staranność warsztatu badacza-historyka. Są to prawdziwe prace naukowe, oparte na rzetelnej bazie i krytyce źródeł, które autor wykorzystał w archiwach poznańskich i władz miejskich Śremu. To wszystko świadczy o wielkiej erudycji A. Zahradnika i prawdziwej pasji naukowej. Potrafił znakomicie połączyć zamięłowania pedagogiczne z pracą badawczą historyka.

Do dziś nie wiadomo, z jakich powodów prof. Adam Zahradnik tragicznie przerwał swoje życie 8 kwietnia 1939 r. Pochowany został na cmentarzu w Poznaniu.

W takich słowach na łamach „Pierwiosnka” żegnał zmarłego Kolegę mgr Jan Horowski: „Zmarły był osobistością niezwykłą. Do tego by zabłysnął, brak mu było szczęścia i może kilku jeszcze lat życia. Obok wysokiej etyki osobistej cechowały go wybitna inteligencja i wielka pracowitość... Jako człowiek pracy wszystkie swe plany realizował z nieubłaganą konsekwencją i takiej samej solidnej pracy domagał się od innych... W duszy Swojej miał coś z romantyka i coś z realisty. Potrafił snuć wizje pięknych marzeń, ale o wiele więcej cieszyła Go realna praca dla Polski.

ADAM PODSIADŁY

### Bibliografia prac Adama Zahradnika:

1. Zahradnik A., Pospieszalski A.: „Śrem, Gród i miasto”. Śrem 1939 r. mps.
2. Zahradnik A.: „Śrem w dobie upadku Rzeczypospolitej”. Śrem 1937.
3. Zahradnik A.: „Śrem w dobie przywilejów królewskich między 1550 a 1650 r.” (W: „Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Gen. Józefa Wybickiego w Śremie za rok szkolny 1931/1932, s. 5—16”).
4. Zahradnik A.: „Przemówienia”. Śrem 1934 r.
5. Zahradnik A.: „O silne państwo. Zbiór przemówień”. Poznań 1937.

c.d. na str. 7



PROF. ADAM ZAHRADNIK

mgr Jana Horowskiego posłużyła w dużej mierze autorom „Dziejów Śremu” (1972 r.) do opracowania zagadnień rozwoju miasta od XVI—XVIII w. Inną, ważną w tym zakresie publikacją Zahradnika jest opracowanie pt. „Śrem w dobie upadku Rzeczypospolitej”. W obu cytowanych pracach



## TABLICA PAMIĄTKOWA

Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Śremie podjął się trudu opracowania i wykonania tablicy upamiętniającej zamordowanych Śremsiaków w Katyniu, która zostanie ustawiona na Placu Pamięci Narodowej w pobliżu płyty rozstrzelanych. Jedni i drudzy ginęli tylko dlatego, że byli Polakami.

Ten wzniosły cel, który nam przyświeca winien być zrealizowany, by nie zatracić wartości historycznych i oddać symbolicznie cześć tym, którzy swe wartości najwyższe — życie — oddali za naród. Autorem projektu tablicy pamiątkowej jest artysta plastyk Eugeniusz Ferster.

Dlatego zwracamy się z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli, instytucji, zakładów pracy o wsparcie finansowe.

Stąd serdecznie prosimy o zrozumienie i przekazanie dowolnych kwot na nasze konto:

MK SD — Śrem, Nr 63669-1225-132 w PKO w Śremie.

## ŚREMSKIE TROJACZKI UKOŃCZYŁY 18 LAT

Była to nie mała sensacja, kiedy 21 czerwca 1972 roku przyszły w Śremie na świat trojaczki. Dziewczynki — Bożenę, Alinę i Halinę urodziła Teresa Gruchalska, żona pracownika Odlewni Żeliwa HCP w Śremie — Mariana Gruchalskiego.

Rodzice, wtedy bardzo młodzi cieszyli się już małym synem Robertem. Niespodziewane zwiększenie obowiązków rodzicielskich, w najtrudniejszym okresie niemowlęcym znalazło bardzo życzliwe wsparcie śrem-

skiej służby zdrowia poprzez fachową opiekę pielęgniarską. Odlewnia Żeliwa przydzieliła nowe większe mieszkanie, a współpracownicy M. Gruchalskiego wykonali wyposażenie pokoju dla dzieci.

Dziewczynki rosły i rozwijały się bez większych kłopotów. Usamodzielniały się życiowo. Żłobek, przedszkole — pomagały w opiece wychowawczej rodzicom. Potem pomyślne zakończenie podstawówki i wybór kierunków dalszej edukacji.

Dzisiaj — trzy dorosłe panny mają 18 lat. Alina ukończyła Zasadniczą Szkołę Rolniczą i dalej chce zdobyć zawód technika — ogrodnika. Bożena uczy się i pracuje w

PSS „Społem” w Śremie, a Halina, jako krawcowa szyje w firmie „Karma-Bella” w Psarskiem.

18-te potrójne urodziny córek były w rodzinie państwa Gruchalskich dniem szczególnie uroczystym i radosnym. Życzenia i kwiaty od najbliższych, gratulacje dla Rodziców z tej szczególnej okazji.

„Głos Śremski” kieruje dla pań: Bożeni, Alinki i Halinki Gruchalskich serdeczne słowa pozdrowień z życzeniami spełnienia wszystkich życiowych marzeń i planów.

ape.

# PATRYCJUSZE

Przez wiele wieków, poczynsz od starożytności, miasta posiadały całkowity samorząd, co oznaczało, że swoją działalność musiały w zupełności pokrywać z dochodów własnych. Źródło tych dochodów stanowiły podatki miejskie, różnego rodzaju opłaty (targowe, rogatkowe, mostowe), czynsze z budynków i gruntów miejskich, zyski z przedsiębiorstw i zakładów. Największe ciężary ponosili oczywiście najbogatsi mieszkańcy: kupcy, rzemieślnicy i wytwórcy, posiadacze kamienic oraz większych obszarów gruntów. Ta grupa ludności miejskiej stanowiła tzw. patrycjat, który przeważnie sprawował władzę w mieście. Śrem, który do 1939 r. opierał swój budżet głównie na dochodach własnych, posiadał również pełny samorząd; wybierano burmistrza, wiceburmistrza i 3 ławników — ta piątka stanowiła Magistrat oraz Radę Miejską.

Ileokroć wspominam Śrem, zawsze jawi mi się przed oczyma prawdziwie patrycjuszowska, imponująca, więcej niż średniego wzrostu, postać Aleksandra Kujawskiego. Widzę jak wychodzi ze swego sklepu w Rynku (dzisiaj „Jubiler”) i dostojnym krokiem zmierza w stronę Ratusza, gdzie pełnił przez wiele lat funkcję członka Magistratu. Nie wiem, czy uczył się malarstwa, w każdym razie namalował udany portret Józefa Piłsudskiego i podarował go Radzie Miejskiej. Odtąd lekko pochylony, oparty na szabli Marszałek surowym wzrokiem spod krzaczastych brwi spoglądał na radzących ojców miasta. Może to sprawiło, że burmistrz Czesław Dębicki (1933—1939 r.) chociaż „galicjok” i legionista, znajdował jakoś wspólny język z Radą.

Jako znany od lat działacz społeczny, współzałożyciel i wiceprezes „Sokoła”, Kujawski został przewidziany na burmistrza przez powstały w Śremie w październiku 1918 r. Tajny Komitet Wykonawczy. Jednakże jak wiadomo, pierwszym wódcą miasta wybrano 1 IV 1919 r. Czesława Dutkiewicza (patrz „GŚ” nr 11/17/1985).

Kujawski prowadził bogato zaopatrzonego sklep naczyń z porcelany, fajansu i szkła. Nad pięcioma oknami pod dachem jego domu, przez wiele lat figurował niemiecki napis — „lampen fabrik”, chociaż nie pamiętam, żeby taką wytwórnę prowadził.

Jako dociekliwi chłopcy zastanawialiśmy się nieraz jak też taka fabryka działała. Doszliśmy do konkluzji, że wkręcało się knoty do koszyczka, wkładało do pojemnika na naftę, jakoś tak razem łączyło, dodawało się cylinder i lampa gotowa. Ot, takie to problemy małolatów.

Drugą niemniej popularną postacią na przestrzeni kilkudziesięciu lat, znaną wszystkim mieszkańcom miasta był Andrzej Zwierzchowski, syn powstańca z 1863 r. i uczestnika Wiosny Ludów. Dzięki pomocy Banku Ludowego ten przedsiębiorczy mistrz powroźniczy uruchomił w 1908 r. wytwórnę wyrobów druczanych tuż przy wejściu na cmentarz staromiejski. Bardzo czynny w zarządach Towarzystwa Przemysłowego, „Sokoła” i Koła Śpiewackiego, najsilniej jednak zaangażował się w prace związane z gospodarką miejską jako radny jeszcze w niemieckiej radzie od 1899 r. a w niepodległej Polsce członek Magistratu i wiceburmistrz. Doceniając rozmach inwestycyjny burmistrza Stefana Obera poparł wraz z całym składem Magistratu projekt budowy fabryki nawozów sztucznych „Surofosfat” w 1928 r. Doskonały pomysł szybko mógł zacząć przynosić znaczne dochody, bowiem słabe ogólnie gleby Ziemi Wielkopolskiej wymagały większego nawożenia. Niestety — zamiast spodziewanych zysków już po roku „Surofosfat” przyniósł poważ-

ny deficyt, który do czasu likwidacji fabryki w 1931 r. przekroczył 100 tys. zł. Za to niepowodzenie oskarżano głównie burmistrza, częściowo również wiceburmistrza. Chyba jednak niesłusznie — ktoś bowiem mógł przewidywać, że niestety inwestycja trafi na czas największego w dziejach kryzysu gospodarczego, który na wiele lat objął polskie rolnictwo.

Jeszcze w czasie zaborów, od 1911 r. jako radny dr Seweryn Matuszewski, dyrektor Banku Ludowego, rozpoczął swoją działalność na terenie miejskiego sejmiku. Cechowała go bojowość i odwaga, w niemieckiej radzie. Bronił uparcie spraw Polaków. Po odzyskaniu niepodległości, wybierany stałe z listy Narodowej Partii Robotniczej, od 1921 r. przewodniczył radzie. Prowadził nieustanne potyczki z burmistrzem, szczególnie z S. Oberem w obronie ludzi pracy i bezrobotnych. Trzeba jeszcze dodać, że jako działacz niepodległościowy spowodował podpisanie w swoim mieszkaniu kapitulacji przez ppłk. Kramera, dzięki czemu wieczorem 30 XII 1918 r. Polacy bez jednego wystrzału zajęli niemieckie koszar. Przez długi czas jako członek Magistratu dużą aktywność wykazywał kupiec zbóżowy Józef Idaszewski, pod koniec lat trzydziestych do wybuchu wojny wiceburmistrz. Po wyzwoleniu stanął na czele Komitetu Narodowego, który 30 I 1945 r. powierzył mu stanowisko tymczasowego burmistrza.

Śremscy patrycjusze. Może brzmi to trochę pompacyjnie jednakże określa ludzi skromnych, niekiedy przez całe swoje życie zaangażowanych społecznie w działalność dla dobra obywateli, poświęcających służbie publicznej swój wolny czas. Pamiętam, że kiedy w przyjemne letnie wieczory siedziałem przed domem, nieraz o późnej porze szli z posiedzenia na Ratuszu dyskutując jeszcze między sobą ojcowie miasta. Nazywanie ich prawdziwymi patriotami nie będzie zwykłym tylko epitetem.

W dniu 20 X 1939 r. udokumentowali swój patriotyzm oddaniem życia na Rynku śremskim społecznicy i działacze komunalni: Józef Adamski, Jan Barelkowski, Hieronim Dębrowski, Marian Ernst, Franciszek Malinowski, Antoni Muslewski i Seweryn Matuszewski.

MARCELI SZCZĘSNY

## sentencja miesiąca

*Łwięźłość jest siostrą talentu*

## ● SPORT ●

### SPORT ZAKŁADOWY

Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji zakończył rozgrywki ligi międzyzakładowej w piłce nożnej sezon 1989—1990. Kolejność końcowa uczestniczących drużyn przedstawia się następująco:

- I m. — Klub Sympatyków KKS „Lech”
- II m. — Ognisko TKKF „Jeziorany”
- III m. — Pekaes „Auto-Transport” S.A.
- IV m. — Spółdzielnia Kółek Rolniczych
- V m. — Kombinat Budownictwa Ogólnego
- VI m. — PSS „Spolem”

Drużyny pragnące wziąć udział w rozgrywkach Ligi Międzyzakładowej w sezonie 1990—1991, proszone są o zgłoszenia na piśmie do dnia 7.IX.1990 na adres Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Śremie, ul. Poznańska 15.

Na strzelniczy Ligi Obrony Kraju odbyły się zawody w strzelaniu z kbks dla zakładów pracy. Zwyciężył Tadeusz Somerfeld przed Leszkiem Gorączką i Stefanem Smakulskim — wszyscy z PEKAES „Auto-Transport” S.A.

### SZACHY

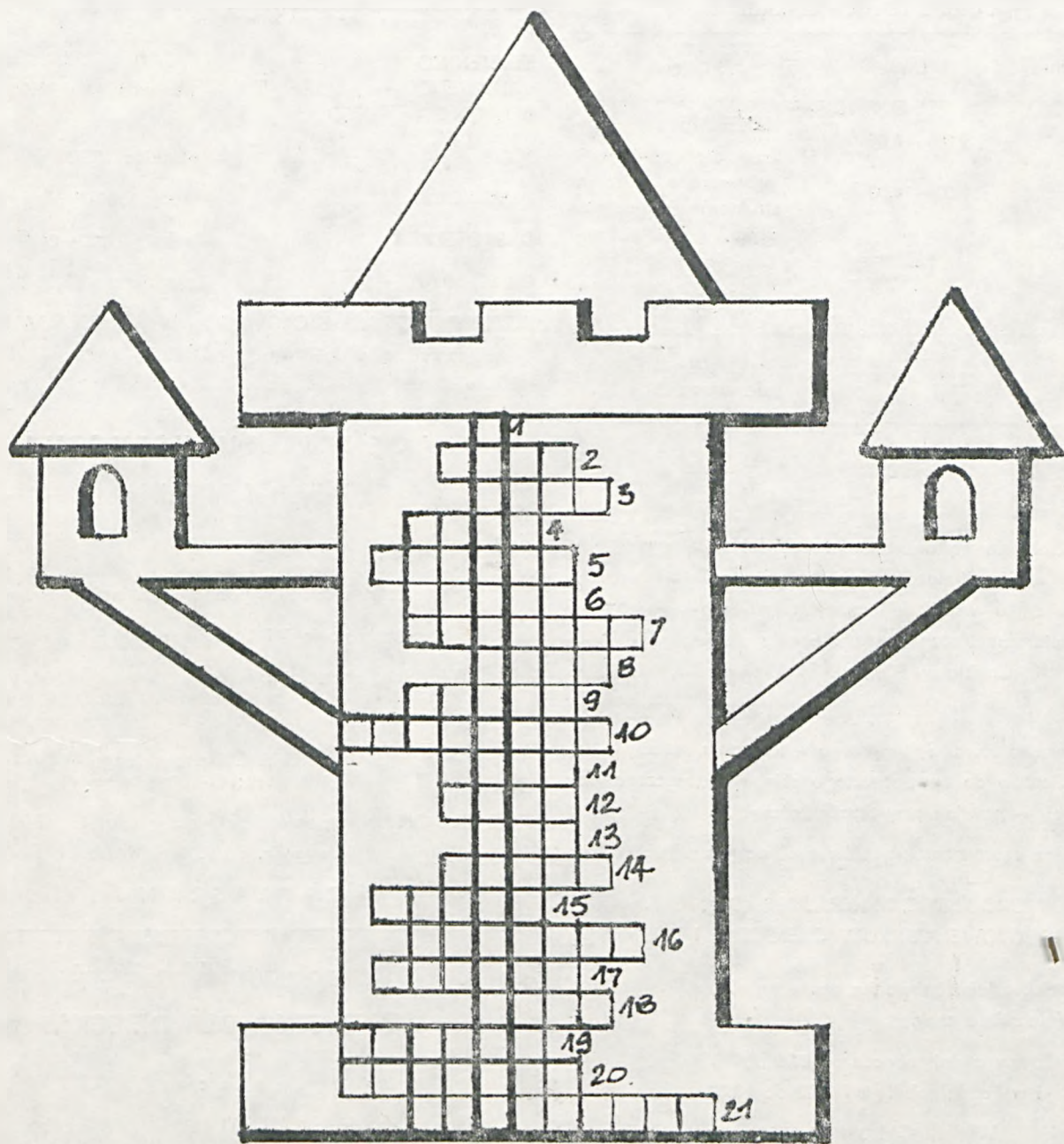
W dniu 16—17.VI. odbyły się w Poznaniu Mistrzostwa Okręgu Poznańskiego w szachach dzieci do 12 lat. Drużyna MOS Śrem w składzie: Alicja Kaczmarek, Katarzyna Mikołajewska, Aleksandra Strzelecka — uczennice Szkoły Podstawowej Nr 4 w Śremie, zajęły czołowe miejsca kwalifikując się tym samym do Międzynarodowego Festiwalu Szachowego.

### SZERMIERKA

W Koszalinie odbyła się Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży w Szermierce. MŚKS „Warta” Śrem reprezentowało 10 zawodników w szpadzie dziewcząt, szpadzie chłopców, florecie chłopców i szabli: Bajer Joanna, Giec Jolanta, Wachowiak Iza, Rakowska Agata, Olejniczak Katarzyna, Turajski Andrzej, Wawrzynkiewicz Grzegorz, Olechnowicz Tomasz, Małyszek Sebastian, Domański Krzysztof. W punktacji generalnej końcowej klub zdobył 22 pkt. co dało IX miejsce klubów w Polsce. Gratulujemy zawodnikom i trenerom Stanisławowi Płóciennikowi, Jerzemu Koterbie, Januszowi Brygowi.

ROMAN SZAFRAŃSKI

# K R Z Y Ż Ó W K A



1. — 10 litera alfabetu
2. — poszła do lekarza
3. — może być narzutowy
4. — wodny, błotny z domkiem
5. — śmigle, okółszosowe drzewa
6. — owcze
7. — garnkowy kapelusz
8. — drapieżny delfin
9. — szklana lub mydlana
10. — najlepszy sposób szybkiego przewietrzania mieszkania

11. — lordów
12. — jeden ze zmysłów
13. — twarogowy, topiony, smażony
14. — ten od niebieskich kluczy
15. — pracuje załany
16. — sufit z drugiej strony
17. — ważny w klasztorze
18. — żerają rzeczy
19. — próżna szumi, pełna milczy

20. — szybolog
21. — każdy na niej umie grać

**Rozwiązanie** — utworzone hasło należy przesłać na kartkach pocztowych na adres redakcji w terminie do dnia 30 sierpnia 1990 r. Rozlosowane zostaną nagrody książkowe, które należy odebrać w pierwszych dniach września.

R.S.

## Noty biograficzne: ADAM MARIAN ZAHRADNIK

c.d. ze str. 5

6. Zahradnik A.: „Pierwiosnek” (W: Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Gen. Józefa Wybickiego w Śremie 1933/1934, s. 19—26).
7. Zahradnik A.: „Mieszczanin śremski

wieku XVI” (W: „Przegląd Wielkopolski” R. I, nr 1 Poznań, styczeń 1939 r.) oraz liczne, drobniejsze artykuły publikowane w czasopiśmie „Pierwiosnek” (do roku 1939).

Przy opracowaniu biogramu wykorzystano m.in.:

dokumenty studiów A. Zahradnika we Lwowie (Archiwum — Moskwa) — zbiory Muzeum Śremskiego; informacje biograficzne p. Wandy Szajowskiej z Krakowa (z 12 X 1988 r.); Sprawozdania Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Gen. Józefa Wybickiego w Śremie za lata 1931—1939.

**PLAN ZAJĘĆ I IMPREZ ŚREMSKIEGO OŚRODKA KULTURY  
NA OKRES LETNICH WAKACJI**

| Dni tygodnia        | Godziny     | Zajęcia                                                                                                                                                     |
|---------------------|-------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| wtorki              | 9.00—11.00  | TELEFERIE<br>Zajęcia specjalistyczne prowadzone przez instruktorów (taniec, plastyka, gry i zabawy, turnieje tenisa stołowego, wycieczki piesze i rowerowe) |
| środy               | 11.00—14.00 |                                                                                                                                                             |
| czwartki            |             |                                                                                                                                                             |
| środy               | 18.00—20.00 | Filmy video dla młodzieży                                                                                                                                   |
| soboty<br>niedziele | 18.00—22.00 | Dyskoteki                                                                                                                                                   |

**UWAGA:** W okresie wakacji Śremski Ośrodek Kultury przyjmuje do realizacji zlecane przez organizatorów letniego wypoczynku wszelkie imprezy turystyczno-krajoznawcze, kulturalne i rozrywkowe. Zlecenia przyjmują do realizacji instruktorzy ŚOK, ul. Mickiewicza 77, tel. 49-04.

Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Poznaniu uprzejmie zaprasza PT Klientów do nowootwartego sklepu spożywczego przy ul. Ogrodowej — pawilon przy Straży Pożarnej.

**Polecamy pełen asortyment artykułów spożywczych w tym:**

WODY GRODZISKIE, MINERALNE I LECZNICZE,  
a także PODSTAWOWE ARTYKUŁY CHEMICZNE I KOSMETYKI.

Zapewniamy dobrą jakość towarów, uprzejmą obsługę  
i konkurencyjnie niższe ceny.

Czynny w dni robocze od 6.00 do 18.00  
i w każdą sobotę od 7.00 do 13.00.

WBK III OM 356211-15307

**Nasz adres:**

Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Poznaniu,  
ul. Druskienicka 8/10

**SPROSTOWANIE:**

W czerwcowym numerze „Głosu Śremskiego” w art. „Zginęli w Katyniu” (11) błędnie napisano, że „Bohdan Dormanowski był kawalerem”.

Rodzinę i zainteresowanych Redakcja serdecznie przeprasza.

**KLUB**



63-100 ŚREM UL. J. KRASICKIEGO 6 TEL. 4824

STRETENING  
CALLANETICS — poniedziałki o 20.00  
RELAKSACJA

JOGA — wtorki o 19.30

AEROBICK — środy o 20.00

DYSKOTEKA — soboty 19.00—24.00

VIDEO-FILMY — niedziele o 18.00 i 20.00

ROZGRYWKI TENISA STOŁOWEGO I WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK  
— od poniedziałku do czwartku od 17.00—20.00.

**AGENCJA TURYSTYCZNA**

**Krzysztof Mendelak**

**organizuje:**

- wycieczki szkolne, wypoczynkowe, krajoznawcze
- wczasy krajowe 7 i 14 dniowe
- kolonie, obozy, zimowiska

**adres:**

63-101 ŚREM, ul. Dzierżyńskiego 16  
tel.: 41-78

**AGENCJA CZYNNA:** poniedziałki, środy i piątki  
w godz. od 9.00 do 16.00

**ZAPRASZAMY**

Nowootwarty sklep branży

**„WSZYSTKO DLA DZIECKA”**

**p o l e c a :**

- \* WÓZKI
- \* ŁÓŻECZKA
- \* OBUWIE
- \* ODZIEŻ
- \* ZABAWKI
- I INNE ARTYKUŁY

ŚREM — Jeziorany, ul. Staszica  
(przy przystanku PKS)

**ZAPRASZAMY W GODZ. 10.00—18.00**

„GŁOS ŚREMSKI” — miesięcznik regionalny

Adres redakcji: 63-100 Śrem, ul. Kilińskiego 2, tel. 44-67

Zespół redakcyjny: Karol Gostomski — przewodniczący, Roman Szałtrański — zastępca przewodniczącego, Stanisław Palecki, Wojciech Górski, Gabriel Jasiński, Jerzy Kondras, Adam Podsiadły, Marcell Szczepny, Zbigniew Szmidt. Współpracują z redakcją: Barbara Johns, Kazimierz Ginter, Karina Szałtrańska. Redakcja techniczna: Eugeniusz A. Fenster, Romuald Dzierkowski, Maciej Waraczewski

Wydawca: Koło Przyjaciół Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Śremie.  
Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka — Zakład Nr 6, Poznań, ul. Wielka 10.  
Redakcja zastrzega sobie prawo decyzji druku nadesłanych materiałów, dokonywania skrótów i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

ZGP 6 — 66969/90 — 2000